

2. Niedziela C

Iz 62,1–5

1 Kor 12,4–11

J 2,1–12

Nie mają już wina! (J 2,3). Dlaczego Maryja niepokoi się o wino na weselu? Tym powinni przejmować się mężczyźni: starosta, pan młody...?! Dlaczego właśnie Ona?

Istniał w tym czasie przesąd, że jeżeli na weselu braknie wina, to w tym związku małżeńskim pannie młodej braknie miłości dla męża. Gdyby tak się stało, to sytuacja pani młodej byłaby bardzo trudna. Wiemy, jak często atmosfera wokół całej sprawy potrafi spowodować spełnienie się przepowiedni. A czasem lęk przed nieuniknionym losem wypycha człowieka w działania, które ten los prowokują. *Nie mają już wina!* To oznacza, że trzeba pomóc, bo nad młodymi wisi niebezpieczeństwo.

Tak się rozpoczyna wątek całego wydarzenia – zwykła troska o dobro ludzi, o naturalne dobro. Ale podjęte przez Syna Człowieczego, otrzymuje zupełnie niespodziewaną głębię. *Czyż to Moja lub Twoja sprawa, Niewiasto?* (J 2,4). Dosłownie: „co Mnie i Tobie Niewiasto”. W Biblii taki zwrot zawsze oznacza separację, oddzielenie czy wręcz przeciwieństwo pomiędzy osobami. Jezus zatem oddziela się od Matki?! Do tego nazywa Ją „Niewiastą”, a nie Matką! Co oznacza to oddzielenie? Oznacza ono, że od tego momentu nie liczą się już więzy krwi, naturalne pokrewieństwo, rodzinny klan – o wiele mocniejszy niż w naszych czasach.

Także w tej sytuacji nie chodzi po prostu o „dostarczenie” wina, którego właśnie brakło, by nie było skandalu. Oto rozpoczyna się nowa więź, nowa rodzina tych, którzy *ślubują słowa Bożego i wypełniają je* – jak to Pan Jezus powie w innym miejscu (zob. Łk 8,21).

Wesele, gody weselne są bardzo ważnym symbolem wyrażającym sens obecności Syna Bożego na ziemi. Pamiętamy odpowiedź Pana Jezusa na pytanie uczniów Jana i faryzeuszy, dlaczego Jego uczniowie nie poszczą: *Czy goście weselni mogą pościć, dopóki pan młody jest z nimi? Nie mogą pościć, jak długo pana młodego mają u siebie* (Mk 2,19).

Nie przypadkiem zatem właśnie podczas wesela rozpoczyna się publiczna działalność Pana Jezusa. Wesele jest znakiem pełnych zaślubin Boga z ludem. Dzisiejsze pierwsze czytanie z proroka Izajasza zawiera Bożą zapowiedź:

Nie będą więcej mówić o tobie «Porzucona», o krainie twej już nie powiedzą «Spustoszona». Raczej cię nazwą «Moje w niej upodobanie», a krainę twoją «Poślubiona». Albowiem spodobałaś się Panu i twoja kraina otrzyma męża. Bo jak młodzieniec poślubia dziewicę, tak twój Budowniczy ciebie poślubi, i jak oblubieniec weseli się z oblubienicy, tak Bóg twój tobą się rozraduje (Iz 62,4n).

W Kanie Galilejskiej, o dziwo, jesteście na weselu, ale nie znamy imion państwa młodych. Natomiast głównymi osobami na nim są Pan Jezus i Matka Boża. Oni stają się tą parą oblubieńczą. Święty Paweł napisze później w Liście do Efezjan:

Dlatego opuści człowiek ojca i matkę, a połączy się z *?*on*?* swoją, iżoną swoją, i będą dwoje jednym ciałem. Tajemnica to wielka, a ja mówię: w odniesieniu do Chrystusa i do Kościoła (Ef 5,31n).

W Kanie ta symbolika uzyskuje swoje bezpośrednie znaczenie: Matka Boża jest w tej scenie symbolem Kościoła. Święty Jan wypowie tę symbolikę wyraźniej w Apokalipsie w rozdziale 12, gdzie wystąpi także „Niewiasta” obleczona w słońce i księżyc pod Jej stopami. Jest nią Kościół, ale z wyraźnymi cechami Najświętszej Maryi Panny.

Samo Wcielenie wyraża w istocie związek oblubieńczy między Bogiem i człowiekiem. Przy stworzeniu człowieka Bóg mówi: *mężczyżna opuszczą ojca swego i matkę swoją i łączą się ze swą żoną tak ściśle, że stają się jednym ciałem* (Rdz 2,24). W Jezusie Chrystusie ta jedność Boga i człowieka stała się absolutna: w tym samym ciele płynie krew Boga-Człowieka. Na końcu wyrazi się ona jeszcze tajemnicą paschalną: Jego miłością do końca przez ofiarę z siebie jako Baranka paschalnego, ofiarę krwi. Jezus przekazał nam ją podczas uczty paschalnej, którą wspominając, urzeczywistniamy podczas Eucharystii. Jest ona jednocześnie uczcą przymierza.

Więź oblubieńczą zapowiada prorok:
jak młodzieniec poślubia dziewicę, tak twój Budowniczy ciebie poślubi, i jak oblubieniec weseli się z oblubienicy, tak Bóg twój tobą się rozraduje (Iz 62,5).

Kościół, dając nam ten tekst do czytania, wskazuje na sens wesela w Kanie Galilejskiej jako zaślubin Boga z ludźmi. Symbolika tego wesela jest ogromna. Matka Boża, Niewiasta – symbol Kościoła i w imieniu Kościoła, prosi: wina nie mają. Wino posiada głęboką symbolikę. Wystarczy przypomnieć, że jest ono zarówno symbolem miłości, jak i ducha. „Wina nie mają” – znaczy, że brak nam ducha, brak miłości. I tego nam Chrystus udziela, zsyłając w dzień Pięćdziesiątnicy Ducha Świętego. Natomiast woda, którą przemienia, jest czymś najbardziej naturalnym i codziennym, symbolizującym tutaj naszą codzienność, nasze zwykłe czyny, chęci, zabiegi, wysiłki. Zostaje ona przemieniona Jego mocą i uzyskuje moc ducha. Dzieje się to na prośbę Matki-Kościola.

Drugie czytanie dzisiejszej niedzieli mówi o samym Kościele i jego istocie. Święty Paweł używa w tym miejscu pięknego obrazu ciała: wszyscy jesteśmy jednym Ciałem (Kościołem), stanowiąc jego członki. W jednym ciele, może lepiej byłoby powiedzieć: organizmie, nie ma walki pomiędzy członkami, wręcz przeciwnie – wszystkie członki stanowią jedność, służąc sobie nawzajem. Właśnie takie powinny być nasze więzi i relacje.